

NOBLIŚCI



---

Robert William Fogel

---

CZWARTE WIELKIE PRZEBUDZENIE  
I PRZYSZŁOŚĆ EGALITARYZMU

---

WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO  
LESZEK BALCEROWICZ



Oficyna

a Wolters Kluwer business

---

Robert William Fogel

---

# CZWARTE WIELKIE PRZEBUDZENIE I PRZYSZŁOŚĆ EGALITARYZMU

---

WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO  
LESZEK BALCEROWICZ

TŁUMACZENIE  
ADRIAN SOLEK

Zamów książkę w księgarni internetowej

**profinfo.pl**  
księgarnia internetowa



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2014

Tytuł oryginału  
*The Fourth Great Awakening & the Future of Egalitarianism*  
Licensed by The University of Chicago Press, Chicago, Illinois, U.S.A.

Wydawcy  
*Joanna Dzwonnik, Monika Pawłowska*

Redaktor prowadzący  
*Marta Kamińska*

Opracowanie redakcyjne  
*Zofia Wiankowska-Ładyka*

Korekta  
*Doradztwo Wydawnicze GAB*

Układ typograficzny  
*Kamila Tomecka*

Łamanie  
*Michał Wysocki*

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ  
Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)  
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© 2000 by The University of Chicago. All rights reserved.

Copyright © for the Polish edition by Wolters Kluwer SA, 2014  
All rights reserved.

ISBN 978-83-264-4218-6 **ISBN PDF-a: 978-83-264-7045-5**

Wydane przez:  
Wolters Kluwer SA

Dział Praw Autorskich  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35  
e-mail: [ksiazki@wolterskluwer.pl](mailto:ksiazki@wolterskluwer.pl)

[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)  
księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

*Dla Lisy, Andrew i Rachel  
oraz wszystkich pozostałych wnucząt,  
które odziedziczą XXI wiek*



# SPIS TREŚCI

WSTĘP DO SERII . . . . .	XI
WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO . . . . .	XIII
WPROWADZENIE. EGALITARNA WIARA W AMERYCE . . . . .	1
<b>ROZDZIAŁ 1</b>	
Czwarte wielkie przebudzenie, przegrupowanie polityczne w latach 90. XX wieku i szansa na egalitarną reformę . . . . .	19
Cykle religijno-polityczne (wielkie przebudzenia) w historii Ameryki . . . . .	22
Cztery wielkie przebudzenia i ich skutki społeczne i polityczne . . . . .	23
Teorie cykli religijno-politycznych w historii Ameryki . . . . .	35
Możliwości kontynuacji reform egalitarnych . . . . .	47
Zastrzeżenia . . . . .	51
<b>ROZDZIAŁ 2</b>	
Postęp techniczny, zmiany kulturowe i kryzysy polityczne . . . . .	58
Gasnący entuzjazm dla postępu technicznego . . . . .	60
Korzyści i koszty nowoczesnego wzrostu gospodarczego . . . . .	67
Polityczne konsekwencje postępu technicznego i urbanizacji . . . . .	78
Narodziny klasy profesjonalistów . . . . .	89
Pojawienie się ewolucji techniczno-fizjologicznej . . . . .	99
Przyspieszenie postępu technicznego a niepokoje etyczne . . . . .	106

## ROZDZIAŁ 3

Triumf nowoczesnej etyki egalitarystycznej. . . . .	113
Polityka państwa w obliczu klęski głodu jako załączek państwa egalitarnego . . . . .	115
Program reform drugiego wielkiego przebudzenia. . . . .	128
Trzecie wielkie przebudzenie i pojawienie się nowej etyki egalitarystycznej . . . . .	145
Zdobycie ideologicznych bastionów i wdrożenie nowej polityki egalitarystycznej . . . . .	162

## ROZDZIAŁ 4

Revolucja egalitarna XX wieku . . . . .	182
Umiarkowana poprawa położenia klasy robotniczej w XIX wieku . . . . .	185
Znaczne zmniejszenie nierówności w XX wieku . . . . .	189
Nowe metody badania wpływu chronicznego niedożywienia na zdrowie i umieralność. . . . .	192
Rola polityki państwa w zmniejszaniu nierówności . . . . .	202
Ekonomiczne znaczenie rozbieżności między gospodarczymi i biomedycznymi miernikami nierówności . . . . .	213
Czy konflikt między wzrostem gospodarczym a równością jest nieunikniony? . . . . .	219
Sukcesy i porażki reform społecznych . . . . .	222
Trzy nauki o państwie jako czynniki reform egalitarnych. . .	233

## ROZDZIAŁ 5

Pojawienie się postmodernistycznego programu egalitarnego. . .	236
Zmiana w strukturze organizacji przemysłu . . . . .	242
Zmiany w sposobie wykorzystania czasu i w strukturze konsumpcji . . . . .	246
Nowe problemy równości w kraju: gwarancje emerytur i opieki zdrowotnej. . . . .	263
Walka o równość duchową . . . . .	273
Niezrealizowane postulaty egalitarnego programu trzeciego wielkiego przebudzenia . . . . .	290
Nierówność w międzynarodowym podziale dochodu . . . . .	302

POSŁOWIE. DOKĄD ZMIERZA NASZ ŚWIAT? .....	319
PODZIĘKOWANIA .....	327
DODATKI .....	333
<b>DODATEK 1A</b>	
Mierzenie zmian poparcia politycznego wśród wyznawców religii entuzjastycznych .....	335
<b>DODATEK 3A</b>	
Spżycie kalorii w skrajnie ubogich i przeciętnych gospodarstwach domowych i ich umiejscowienie w rozkładzie dochodu w Anglii według Massiego (1759) i Colquhouna (1801).....	337
<b>DODATEK 5A</b>	
Długość roku roboczego około 1880 roku.....	344
<b>DODATEK 5B</b>	
Wyliczenie oczekiwanej długości czasu przebywania na emeryturze od wieku 50 lat i odsetka kohorty, który dożywa wieku emerytalnego.....	348
<b>DODATEK 5C</b>	
Procedury szacowania długookresowej elastyczności dochodowej rozszerzonej konsumpcji .....	350
Szacunki rozkładu rozszerzonej konsumpcji obejmującej opiekę zdrowotną i edukację .....	350
Szacowanie czasu wolnego jako części rozszerzonej konsumpcji .....	352
Szacowanie wzrostu konsumpcji w podziale na siedem kategorii w latach 1875–1995 oraz elastyczności dochodowej konsumpcji dla każdej kategorii .....	355
<b>DODATEK 5D</b>	
Wysokość emerytur oraz ilość usług edukacyjnych i opieki zdrowotnej, jakie może kupić nowe gospodarstwo domowe o medianowym dochodzie, które pracuje zarobkowo tylko przez 35 lat i oszczędza w tym czasie 32% rocznego dochodu .....	356
Wyliczenia oszczędności.....	356
Emerytura .....	357



Edukacja . . . . .	357
Ubezpieczenie zdrowotne . . . . .	358
<b>DODATEK 5E</b>	
Związek między wzrostem nierówności dochodowych a organizacją pracy i strukturą konsumpcji . . . . .	360
Zmiany w zatrudnieniu i czasie pracy a nierówności dochodowe wśród gospodarstw domowych w latach 1969–1989 . . . . .	360
Struktura konsumpcji a natura nierówności i ubóstwa . . . . .	368
BIBLIOGRAFIA. . . . .	377
INDEKS. . . . .	423

## WSTĘP DO SERII

Seria Nobliści nie obejmuje prac laureatów Nagrody Nobla z ekonomii, które są już dostępne w języku polskim. Od 1969 r., kiedy to przyznano ją po raz pierwszy w tej dziedzinie, do 2011 r. otrzymało ją 69 osób (w niektórych latach nagrodę dzielono między dwóch, a nawet trzech laureatów). W Polsce ukazały się dzieła tak wybitnych badaczy, jak Milton Friedman, Simon Kuznets, Paul Samuelson, Kenneth Arrow, Friedrich A. Hayek, John Hicks, James Buchanan, Gary S. Becker, Herbert Simon.

Wobec sporej grupy prac laureatów Nagrody Nobla, które do tej pory nie doczekały się polskich wydań, zastosowałem dwa kryteria zawężające.

Po pierwsze, pominąłem prace oparte na zaawansowanej matematyce, które byłyby niezrozumiałe dla szerszej publiczności. Z poznawczego i praktycznego punktu widzenia nie jest to wielka strata, ponieważ większość głównych twierdzeń ekonomii dotyczących tematów szczególnie istotnych dla warunków życia ludzi da się wyrazić i wyjaśnić w ogólnodostępnym języku.

Drugie kryterium zawężające jest subiektywne, ale nie arbitralne: wybrałem te prace pozostałych noblistów, które – moim zdaniem – wniosły szczególnie wkład do nauk społecznych. Celowo mówię tu o naukach społecznych, i to nie tylko dlatego, że ekonomia jest jedną z nich. Istotniejsze jest to, że prace niektórych laureatów Nagrody Nobla z ekonomii owocnie badają problemy wcześniej rezerwowane dla innych nauk społecznych, takich jak nauki polityczne, socjologia, demografia, prawo, historia, psychologia, antropologia. Taki multidyscyplinarny charakter mają właśnie dzieła noblistów, ujęte w niniejszej serii. Wszystkie wybrane prace zajmują się fundamentalnie ważnym

czynnikiem kształtującym działanie gospodarki i społeczeństwa, a mianowicie – instytucjami.

Chciałbym wyjaśnić, co mam na myśli, mówiąc o wkładzie wybranych prac do nauk społecznych. Otóż ekonomia (podobnie jak i inne gałęzie tych nauk) jest nauką empiryczną. Oznacza to, że dana praca stanowi wkład do ekonomii i/lub (szerzej) nauk społecznych, jeśli: 1) pozwala lepiej intersubiektywnie wyjaśnić wycinek społecznej rzeczywistości oraz formułować uzasadnione prognozy odnośnie do skutków działania określonych sił; 2) pozwala lepiej kształtować społeczną praktykę, a w tym politykę publiczną wobec określonych ważnych sfer życia społecznego.

Do wspomnianych dwóch efektów: 1) poznawczo-prognostycznego oraz 2) praktycznego należy dodać: 3) wkład metodologiczny, tzn. opracowanie nowych metod badawczych, dzięki którym można osiągnąć postęp w zakresie 1) i/lub 2).

Jestem przekonany, że prace wydane w niniejszej serii wnoszą ważny wkład w sferze poznawczo-prognostycznej i praktycznej. Dotyczą zasadniczych problemów życia społecznego, często podważają zakorzenione poglądy, a niektóre z nich przyczyniły się również do istotnego postępu w metodach badań stosowanych przez współczesną ekonomię. Dlatego zachęcam do ich lektury.

**Leszek Balcerowicz**

marzec 2013 r.

# WPROWADZENIE. EGALITARNA WIARA W AMERYCIE

Dlaczego kwestie moralne znowu wysunęły się na pierwszy plan zarówno w biznesie, jak i w polityce? Dlaczego tradycja poświęcenia się zwiększeniu równości społecznej, politycznej i gospodarczej jest po raz kolejny zagrożona? Jakie światło może rzucić historyczne doświadczenie na społeczne, gospodarcze i kulturowe aspekty nowego kryzysu egalitaryzmu?

Jako ekonomista jestem szczególnie zainteresowany perspektywami ekonomicznymi Ameryki. U zarania nowego tysiąclecia nie jest już istotną kwestią to, czy możemy zarządzać cyklami koniunkturalnymi ani czy gospodarka ma duże szanse na dalszy wzrost w zadowalającym tempie. Nie jest nią nawet to, czy wzrost może dokonywać się bez poświęcenia egalitarnego postępu minionego stulecia. Chociaż nie można lekceważyć utrwalenia przeszłych osiągnięć, przyszłość egalitaryzmu w Ameryce zależy od zdolności narodu do łączenia dalszego wzrostu gospodarczego z całkowicie nowym zbiorem egalitarnych reform, które dotyczą naglących duchowych potrzeb naszego stulecia, zarówno świeckich, jak i religijnych. Nierówność duchowa (czyli niematerialna) jest teraz równie wielkim, a może nawet większym problemem, jak nierówność materialna. Ekonomiści i inni, którzy troszczą się o kwestie egalitaryzmu, mają skłonność do myślenia o podziale w kategoriach dóbr materialnych, takich jak żywność, odzież i mieszkanie, które kiedyś stanowiły ponad 80% konsumpcji gospodarstw domowych. Bycie biednym w czasach przed I wojną światową oznaczało bycie pozbawionym tych materialnych rzeczy niezbędnych do życia i podatnym na chorobę i przedwczesną śmierć. W tamtej epoce przeważającą część produkcji

gospodarki stanowiły rzeczy, które można zobaczyć, policzyć, zważyć albo w inny sposób bezpośrednio zmierzyć.

Podobnie w ostatnich trzech dekadach XIX wieku i w pierwszych trzech XX wieku inwestycje ucieleśniające nowe technologie, które wprowadziły gospodarkę na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego, również miały w znacznym stopniu fizyczny charakter: koleje, rafinerie, huty o pełnym cyklu produkcyjnym, zakłady produkcji pojazdów mechanicznych, elektrownie wytwarzające elektryczność i sieci rozpraszające ją oraz cały szereg fabryk, które produkowały nowe maszyny i towary konsumpcyjne dzięki elektryczności.

W ciągu mniej więcej ostatnich sześciu dekad XX wieku dominacja dóbr materialnych w produkcji zaczęła się zmniejszać w coraz szybszym tempie. Osiągnięcie dominacji przez dobra niematerialne symbolizuje liczny wzrost takich zawodów jak lekarze, matematycy, naukowcy w dziedzinach przyrodniczych, prawnicy, nauczyciele i inżynierowie, z poziomu zaledwie 4% siły roboczej do ponad 30% dziś<sup>1</sup>. Podobnie główną formą kapitału nie są dziś budynki, maszyny ani sieci energetyczne, lecz umiejętności związane z pracą, które ekonomiści nazywają **kapitałem ludzkim** albo **kapitałem wiedzy**. Zarówno dla pojedynczych osób, jak i dla firm wielkość i jakość tych niematerialnych aktywów decydują o sukcesie na konkurencyjnych rynkach i o warunkach życia zwykłych ludzi.

Program polityki egalitarystycznej, który zdominował ruchy reformatorskie przez większość minionego stulecia, a który nazywam **modernistycznym** programem egalitarystycznym, był oparty na redystrybucji materialnej. Zasadniczym aspektem **postmodernistycznego** programu egalitarystycznego nie jest podział dochodu pieniężnego, żywności, mieszkań ani artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku. Mimo że wciąż istnieją rażące niedociągnięcia w podziale dóbr materialnych, którymi trzeba się zająć, najtrudniejsze do rozwiązania problemy z dystrybucją w krajach bogatych, takich jak Stany Zjednoczone, występują w świecie aktywów duchowych, czyli niematerialnych. A to właśnie są kluczowe aktywa w walce o samorealizację.

Dobrze jest zacząć rozważania na temat treści postmodernistycznego programu egalitarystycznego od pytania Sokratesa: Co to jest dobre

---

<sup>1</sup> Zob. U.S. Bureau of the Census (1975, s. 139); U.S. Bureau of the Census (1998, tabela 672); por. przypis 68 w rozdz. 2.

życie? Było to zasadnicze pytanie nie tylko dla synów bogatych Ateńczyków, ale i dla synów bogatych obszarników na przestrzeni wieków. Uwolnieni od konieczności pracy mającej na celu zaspokojenie ich potrzeb materialnych, dążyli oni do samorealizacji w służbie publicznej, wojskowych przygodach, filantropii, sztukach, teologii, etyce i filozofii moralnej. Ich zaabsorbowanie dobrami niematerialnymi było powodem, dla którego Adam Smith utrzymywał, że arystokracja ziemiska zaniedbywała swoją własność i nie była zainteresowana polepszaniem metod uprawy: „Sytuacja materialna takiego człowieka – pisał – usposabia go z natury rzeczy w ten sposób, że woli zwracać uwagę raczej na przedmioty piękne, które odpowiadają jego fantazjom, niż na zyski tak mało mu potrzebne”<sup>2</sup>.

W świecie, w którym tylko niewielu ludziom nie brakuje odpowiedniego wyżywienia i innych dóbr niezbędnych do życia, samorealizacja rzeczywiście może się wydawać tylko ozdobnikiem, ale nie w kraju, gdzie nawet ubodzy są bogaci według standardów z przeszłości albo z Trzeciego Świata. Tak jest dzisiaj w Ameryce, od kiedy granicę ubóstwa wyznacza poziom dochodu realnego, jaki przed wiekiem osiągały jedynie osoby z górnych 10% populacji o najwyższym dochodzie. Ewolucja techniczno-fizjologiczna (interakcja postępu technicznego i fizjologicznego) umożliwiła zwiększenie liczby osób dążących do samorealizacji z niewielkiego ułamka populacji do niemal jej całości.

Niektórzy zwolennicy egalitaryzmu upierają się, by charakteryzować **materialny** poziom życia dzisiejszych biednych jako bardzo trudny do zniesienia. Mylą oni obecne i dawne warunki życia. Niedostrzeżenie ogromnych korzyści **materialnych** ostatniego stulecia, nawet dla biednych, raczej utrudnia, a nie posuwa naprzód walkę toczoną w krajach bogatych przeciwko chronicznemu ubóstwu, którego główną cechą jest **duchowe wyobcowanie** dotkniętych nim ludzi z głównego nurtu społeczeństwa. Mimo że materialna pomoc jest ważnym elementem w walce o przezwyciężenie duchowego wyobcowania, nie będzie ona odpowiednio ukierunkowana, jeżeli przyjmie się, że poprawa warunków materialnych w naturalny sposób prowadzi do poprawy duchowej.

Stwierdzenie, że poprawa materialna uszlachetniałaby masy, tak powszechnie podzielane przez modernistycznych reformatorów, bar-

<sup>2</sup> A. Smith (pierwodruk 1776; 1937). [Cytat za wydaniem polskim: A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, wyd. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, t. 1 (tłum. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski), s. 441].

dziej przyczyniło się do promowania konsumpcjonizmu lat 20. i 30. XX wieku niż do wywołania duchowego odrodzenia. Klasa średnia i klasa pracująca stały się zaabsorbowane kupowaniem samochodów i sprzętów gospodarstwa domowego działających na prąd: żelazek, lamp, telefonów, tosterów, lodówek, odbiorników radiowych i pralek. Ponadto tradycyjne mierniki nierówności dochodowych stosowane przez ekonomistów, niezależnie od ich skuteczności w objaśnianiu przeszłych problemów, są teraz nieodpowiednie. Koncentrują się one na zmiennej, jaką jest dochód pieniężny, obecnie wyjaśniającą mniej niż połowę realnej konsumpcji, a po okresie jednego pokolenia mogącą wyjaśniać tylko jedną czwartą realnej konsumpcji. Takie mierniki rzucają niewiele światła na najbardziej trwałe formy ubóstwa (powiązane z nierównym podziałem zasobów duchowych). Ani też nie rzutują na zdolność ludzi do przewyższania wyobcowania społecznego, które obniża jakość ich życia.

Realizacja potencjału jednostki nie jest czymś, co może być ustanowione przez państwo na mocy prawa, ani czymś, co silni mogą zapewnić słabszym. Musi się ona rozwijać w każdym człowieku na podstawie kolejnego dokonywania wyborów. Nacisk na indywidualny wybór nie oznacza, że inne osoby i instytucje nie odgrywają żadnej roli. Wręcz przeciwnie, jakość decyzji i zakres możliwości zależą w dużym stopniu od tego, jak dobrze wyposażony jest człowiek w zasoby duchowe.

Poszukiwanie równości duchowej dotyczy zatem nie tyle pieniędzy, ile dostępu do aktywów duchowych, z których większość jest przekazywana i rozwijana prywatnie, a nie przez rynek. Ponadto niektóre z najważniejszych aktywów duchowych, takie jak poczucie celu, poczucie własnej wartości, poczucie dyscypliny, dostrzeganie okazji i głód wiedzy, są przekazywane w bardzo młodym wieku.

Reformy wymagane do osiągnięcia równości duchowej pokrywają się częściowo z reformami koniecznymi do osiągnięcia równości materialnej, ale nie są z nimi identyczne. Sformułowanie nowego, szerszego programu egalitarnych reform, przy dalszym dążeniu do nieosiągniętych jeszcze celów programu zapewnienia równości materialnej, nie będzie łatwe. Jedną z głównych przeszkód w rozwoju egalitarnych reform w Stanach Zjednoczonych jest próba utożsamienia etyki egalitarnej z tą czy inną partią. Egalitaryzm jest etyką narodową. Lub, dokładniej rzecz biorąc, rozkwit etyki egalitarnej był jednym z głównych czynników, które przekształciły odrębne amerykańskie kolonie

w naród i ostatecznie doprowadziły do ustanowienia egalitaryzmu jako narodowej wiary.

W rezultacie Stany Zjednoczone dokonały postępu w kierunku zwiększenia egalitaryzmu w obu głównych partiach mimo ich różnic w interpretacji tego wyznania. Na przykład wyeliminowanie cenzusu majątkowego jako kryterium udziału w wyborach w pierwszym sześćdziesięcioleciu XIX wieku nastąpiło w stanach rządzonych zarówno przez Partię Demokratyczną i jej poprzedników (najczęściej zwanych Demokratyczną Partią Republikańską), wywodzących się od Thomasa Jeffersona, jak i przez Partię Republikańską i jej poprzedników (głównie federalistów i wigów), wywodzących się od Johna Adamsa i Alexandra Hamiltona, sekretarza skarbu w gabinecie George'a Washingtona.

Partie były jednak odmiennego zdania co do tego, które kwestie miały zasadnicze znaczenie dla postępu egalitaryzmu w przeszłości i jaką rolę powinien odgrywać rząd federalny. Przez większość okresu poprzedzającego wojnę secesyjną demokraci z Północy i Południa przedstawiali siebie jako orędowników klas pracujących i właścicieli małych firm, ale bronili niewolnictwa; popierali powszechne prawa wyborcze dla mężczyzn, ale nie dla czarnoskórych; popierali bezpłatne (albo prawie bezpłatne) przekazywanie ziemi będącej własnością państwową robotnikom i chcieli ograniczyć interwencję państwa w gospodarce. Natomiast republikanie i ich wigowscy poprzednicy potępiali leseferystyczną politykę demokratów, kładli nacisk na obowiązek wspierania postępu gospodarczego przez rząd federalny, starali się ograniczyć ekspansję terytorialną niewolnictwa i często bronili rozszerzenia prawa wyborczego w celu wyzwolenia czarnoskórych na Północy, lecz byli skłonni do opowiadania się za przesiedleniem wszystkich czarnoskórych do Afryki (polityka zwana **kolonizacją**).

Pod koniec XIX wieku republikanie poszli dalej od demokratów w takich kwestiach, jak regulacja kolei, wykorzystywanie podatków dochodowych od osób fizycznych do finansowania rządowych programów socjalnych czy komunalna własność lub kontrola przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Niemniej jednak demokraci, szczególnie za czasów rządów Woodrowa Wilsona (1913–1921), szybko dogonili republikanów w tych kwestiach i byli bardziej przychylni związkom zawodowym niż przedtem republikanie. Jednak jeszcze nie wykazywali większego zrozumienia dla czarnoskórych; dopiero w latach 30. XX wieku demokraci zaczęli poważnie zajmować się trudną sytuacją czarnej ludności. Spo-



wodowało to, wraz z próbami zabiegania przez republikanów o poparcie białych na Południu, przesunięcie lojalności czarnoskórych z republikanów na demokratów.

W historii Ameryki pojawiły się dwie główne zasady, będące probrzem egalitarnego postępu. W XVIII wieku i przez pierwsze trzy czwarte XIX wieku dominującą zasadą była równość szans. W myśl tej zasady zaakceptowano nierówność dochodu i innych okoliczności życiowych jako naturalną, ale stwierdzano, że osoby o niskiej pozycji społecznej mogą – dzięki pracowitości, wytrwałości, talentowi i cnotliwemu zachowaniu – same osiągnąć szczyt hierarchii ekonomicznej i społecznej. Jak powiedział Abraham Lincoln na krótko przed swoją pierwszą inauguracją: „wielka zasada”, która utrzymywała Unię w jedności przez taki długi czas, była obietnicą, że „wszyscy powinni mieć równe szanse”<sup>3</sup>.

Ta zasada była wystarczająca dla społeczeństwa w przeważającej mierze rolniczego, w którym mnóstwo ziemi było wciąż niewykorzystane, a działki można było nadal uzyskać po skromnych cenach. Była odpowiednia również dlatego, że większość przedsiębiorstw nierolniczych wciąż działała na małą skalę, a praktykanci i czeladnicy słusznie mogli się spodziewać, że w końcu zostaną panami swoich własnych skromnych przedsiębiorstw.

W ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku dzięki nowym technologiom i większym rynkom doszło do szybkiego zwiększenia skali działalności biznesu, szczególnie na kolei, w przemyśle stalowym i naftowym. To spowodowało utratę miejsc pracy w mniejszych przedsiębiorstwach, które nie mogły skutecznie konkurować z nowymi gigantami przemysłowymi. Początkujący robotnicy w Carnegie Iron and Steel Company nie mogli już liczyć na to, że dzięki ciężkiej pracy zostaną panami własnych hut stali. Co gorsza, nowe, gigantyczne korporacje wykorzystały nadwyżkę podaży pracy, stworzoną przez olbrzymie fale imigracji, do obcinania płac, i zatrudniły prywatną policję i wojsko federalne do przerwania strajków związków zawodowych, które starały się sprzeciwić obniżkom wynagrodzeń. Również robotnicy z miast nie mogli łatwo uniknąć nędzy, uciekając na wieś. Do lat 90. XIX wieku ogłoszono zamknięcie granic, a rolniczy kryzys wygnał miliony pracowników rolnych do miast w poszukiwaniu zatrudnienia. Równość

<sup>3</sup> A. Lincoln, przemówienie w Independence Hall, Filadelfia, 22 lutego 1861 r.

szans wydawała się fałszywą obietnicą w równej mierze dla robotników, jak i dla reformatorów.

Te okoliczności dały początek nowej etyce, której probierzem była równość położenia, a nie równość szans. Większa równość położenia miała być osiągnięta przede wszystkim dzięki rządowym programom nastawionym na podniesienie płac przez zmniejszenie podaży pracy (przez ustanawianie prawa skracającego czas pracy, kładącego kres nieograniczonej imigracji i zabraniającego kobietom i dzieciom wykonywania pewnego rodzaju prac) oraz przez wspieranie wysiłków związków zawodowych mających na celu podwyżkę płac i poprawę warunków pracy. Dochód miał również być transferowany od bogatych do biednych przez nałożenie podatków dochodowych na ludzi bogatych i wykorzystywanie uzyskanego stąd przychodu do finansowania programów socjalnych dla biednych, na przykład programów emerytalnych dla weteranów armii Unii oraz wdów po nich i utrzymywanych przez nie osieroconych dzieci. Poziom podatków i opłat w tych programach socjalnych był początkowo dość niski, ale w ciągu XX wieku znacznie zwiększono podatki i transfery zarówno pod względem ilości, jak i zakresu. Do połowy lat 70. XX wieku wprowadzono współczesny system opieki społecznej, a do lat 90. blisko 20% dochodu najbogatszej jednej piątej amerykańskich gospodarstw domowych transferowano na rzecz ludzi z najniższego szczebla drabiny podziału dochodów<sup>4</sup>.

W ostatnich latach zasada równości szans zaczęła ponownie zdobywać prymat. Ten powrót do starego probierza wynika częściowo z nagłego nasilenia religii entuzjastycznej (religii charakteryzowanej przez duchową intensywność połączoną z nawróceniami), która kładzie nacisk na odpowiedzialność indywidualną. Częściowo jest to także rezultatem powodzenia programów przyznawania uprawnień socjalnych, które znacznie poprawiły warunki życia osób starszych i niepełnosprawnych. Ponadto większość spośród pozostałych nierozwiązanych problemów egalitaryzmu, takich jak bariery dostępu do zawodów i edukacji, w tym szklane sufity blokujące ścieżkę kariery kobietom oraz czarnoskórym i innym mniejszościom, to bardziej kwestie szans niż transferu dochodów. Samo zwiększenie dochodu nie wyeliminuje nierówności. Jednak właśnie te nowo pojawiające się kwestie – prawo do emerytury,ostęp-

<sup>4</sup> Zob. *Economic Report of the President* (1992). Dominacja równości położenia jako kamień milowy egalitaryzmu jest opisana w rozdziale 3. Mierniki redystrybucji dochodu w ubiegłym stuleciu przedstawiono w rozdziałach 4 i 5 (por. też Pole, 1993 i Sen, 1996).

ność świadczeń medycznych, wzrost szans edukacyjnych, dostępność aktywności w czasie wolnym, elastyczność pracy i umiejętność łączenia kariery z życiem rodzinnym – najbardziej przyczyniają się do wysunięcia zasady równych szans na pierwszy plan.

Nie można zajmować się przyszłością egalitaryzmu w Ameryce bez rozważenia roli ruchów religijnych, w szczególności tych, które wyrosły z ewangelickich Kościołów protestanckich albo innych praktykujących religię entuzjastyczną. Wiemy z doświadczenia, że kościoły czarnych odegrały zasadniczą rolę w ciągłej walce o prawa obywatelskie i że uzyskały znaczne wsparcie ze strony wielu z głównych kościołów białych. Przywódcza rola, jaką kościoły odgrywały w walce o prawa obywatelskie, nie była odosobnionym przypadkiem. Amerykańskie kościoły i stworzone przez nie laickie ruchy były w awangardzie wcześniejszych reform socjalnych, takich jak prawo związków zawodowych do strajku, wykorzystywanie stanowej i federalnej polityki fiskalnej do redystrybucji dochodu od bogatych do biednych, prawa wyborcze dla kobiet, prohibicja i zapewnienie powszechnego szkolnictwa podstawowego. Największy ze wszystkich ruchów reformatorskich w amerykańskiej historii, abolicjonizm, był przez dziesiątki lat niemal wyłącznie ruchem religijnym, dopóki wielu zainspirowanych religią polityków Północy nie opracowało błyskotliwej taktyki i strategii niezbędnych do utworzenia zwycięskiej koalicji przeciw niewolnictwu.

Rola amerykańskich Kościołów ewangelickich we wspieraniu powszechnej demokracji, radykalnych reform społecznych i nowych sojuszy politycznych ostro kontrastuje z polityką kościołów europejskich. Główne kościoły europejskie są kościołami państwowymi: ich przywódcy są formalnie zatwierdzani, duchowieństwo jest opłacane, a szkoły dotowane przez państwo. Kościoły te mają strukturę zasadniczo hierarchiczną. W Kościele katolickim doktrynę religijną ustalają przywódcy – papież, kardynałowie i biskupi – a duchowieństwo ma obowiązek wpajania wiernym kościelnych dogmatów. Mimo istotnych różnic w historii, doktrynie i administracji europejskie Kościoły: anglikański, katolicki, luterkański i prawosławny na ogół legitymizowały władzę rządów i organizowały poparcie ludności dla ich wojen, praw i innych przedsięwzięć<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Jak wskazują zarówno historycy, jak i socjologowie, to rozróżnienie między kościołami państwowymi i kościołami ewangelickimi ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia pojawienia się i rozwoju amerykańskiej demokracji (zob. np. Lipset, 1996; Wood, 1992a,

Amerykańskie Kościoły ewangeliczne nie tylko są niezależne od państwa i reprezentują większość wiernych, ale często działają jako krytycy polityki państwa i obrońcy praw jednostek. Odegrały przodującą rolę w likwidacji przywilejów arystokratycznych w Stanach Zjednoczonych i głównie dzięki nim prości ludzie zostali wciągnięci w proces kształtowania się społeczeństwa amerykańskiego. Kościoły ewangeliczne wspierały powszechną demokrację częściowo z powodu opierania się ich na zasadzie, że to wierni, a nie hierarchowie, są trzonem władzy w kościele. W konsekwencji lokalnego duchownego zatrudniali parafianie, a nie hierarchia kościelna. Zasada ta oznaczała również, że wpływ państwowych organizacji kościelnych na daną kongregację ograniczał się do tego, co parafianie byli skłonni zaakceptować. Co więcej, Kościoły ewangeliczne kładły nacisk na obowiązek studiowania i interpretacji Biblii przez każdego człowieka, kierującego się osobistą walką o oczyszczenie z grzechu i „ponowne narodziny”; odrzucały ideę, że tylko przywódcy kościelni mogą interpretować Biblię. Powszechną demokrację wspierały także ruchy odnowy ewangelicznej począwszy od okresu znanego jako pierwsze wielkie przebudzenie (1730–1760), gdyż wielu duchownych głoszących odnowę ewangeliczną zachęcało swoich wyznawców do przedkładania własnej walki o zbawienie nad lojalność wobec kościelnej władzy<sup>6</sup>.

Rozważając przyszłość egalitaryzmu w Ameryce, trzeba wziąć pod uwagę syntezę przegrupowania politycznego. Zgodnie z tą syntezą, dla amerykańskiej polityki charakterystyczne są „przełomowe wybory”,

1992b). Emmet Larkin (w osobistej rozmowie, 14 października 1998 r.) zwrócił moją uwagę na to, że irlandzki Kościół rzymskokatolicki jest wyjątkiem od tej ogólnej reguły. Z powodu sytuacji politycznej między Irlandczykami a Anglikami irlandzcy katolicy popierali rozdział kościoła od państwa nawet w czasach przed emigracją do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ Irlandczycy byli już zwolennikami zasady dobrowolnych stowarzyszeń niezależnych od państwa, w przeciwieństwie do katolików niemieckich, włoskich i francuskich, którzy byli uzależnieni od ochrony i wsparcia finansowego przez państwa, irlandzcy duchowni katolicycy w Ameryce mieli poglądy podobne do poglądów coraz powszechniej podzielanych przez protestantów, zwłaszcza po 1830 r. (zob. też Burdowski i Dunson, 1999; National Conference of Catholic Bishops, 1986).

<sup>6</sup> Zob. Ahlstrom (1972, rozdz. 18–20); Bailyn (1967); Hall (1994) i Lambert (1994). Nie tylko ewangeliczne Kościoły protestanckie przyczyniły się do rozwoju demokracji powszechnej i indywidualizmu. W strukturach i teologiach innych kościołów i religii, takich jak niemiecki pietyzm i judaizm, również podkreślano znaczenie jednostki. Istotną była także obecność granicy, którą historyk Frederic Jackson Turner włączył do opracowanej przez siebie teorii amerykańskiego charakteru i społeczeństwa (zob. Turner, 1920) oraz doktryny leseferyzmu.

w czasie których dochodzi do przegrupowania politycznego, a dominująca koalicja zapoczątkowuje długą epokę powiązanych ze sobą reform ustawodawczych. Epoki ważnych reform polityki społecznej trwają na ogół kilka dziesięcioleci. Jednym z najistotniejszych przegrupowań politycznych było przejście kontroli nad rządem federalnym przez Partię Republikańską po wyborze Abrahama Lincolna w 1860 r., co doprowadziło do trwających przez dwa pokolenia republikańskich reform gospodarczych, społecznych i politycznych. Podobne znaczenie miała koalicja demokratyczna, utworzona przez Franklina D. Roosevelta, która wyłoniła rząd federalny w 1932 r. i zapoczątkowała półwiecze reform pod sztandarami Nowego Ładu, kontynuowanych potem w polityce Wielkiego Społeczeństwa Lyndona B. Johnsona.

Istnieje związek między egalitarnymi ruchami reformatorskimi wspieranymi przez Kościoły ewangeliczne a reformami ustawodawczymi, które nastąpiły po przegrupowaniach politycznych. Okresowe kryzysy teologiczne, które doprowadziły do zrewidowania przez Kościoły swoich wartości etycznych i polityki społecznej, były głównymi elementami kryzysów wyborczych wywołujących przegrupowania polityczne. Kryzysy zarówno teologiczne, jak i polityczne były produktami ubocznymi nadzwyczajnego tempa postępu technicznego i transformacji gospodarczej, które zmieniły ludzi pod względem zarówno kulturowym, jak i fizjologicznym.

Następujący od 1700 r. bezprecedensowy cykl przełomów w rolnictwie, handlu, produkcji, komunikacji, energetyce, aktywności w czasie wolnym i służbie zdrowia umożliwił niemal dwukrotne wydłużenie życia ludzi oraz znaczną poprawę odporności i wydajności ich układów narządów istotnych dla życia. Proces ewolucji techniczno-fizjologicznej doprowadził w samym tylko minionym stuleciu do znacznie większego wzrostu liczby ludności świata niż kiedykolwiek przedtem w całej historii ludzkości.

Podczas gdy wzrost gospodarczy od 1700 r. był stosunkowo stały, a następowało przyspieszenie postępu technicznego, okresowo pojawiał się rozdźwięk między ogromnymi przeobrażeniami technicznymi a przystosowaniem się do nich ludzi. Właśnie te opóźnienia powodowały kryzysy, które co jakiś czas prowadzą do głębokiej rewizji wartości etycznych, przedstawiania nowych programów reform etycznych i społecznych oraz dają początek ruchom politycznym opowiadającym się za nowymi programami.

Niniejsza książka łączy tematy, które często traktowano oddzielnie – postęp techniczny, wzrost gospodarczy, kryzys kultury, kryzys religii i kryzys polityczny – w nowej analizie trudnych problemów społecznych i gospodarczych, w obliczu których staje obecnie naród, oraz jeszcze bardziej złożonych problemów, z jakimi prawdopodobnie będą miały do czynienia nasze dzieci i wnuki. Analiza ta opiera się na syntezie ważniejszych nowych osiągnięć badawczych historii, ekonomii, politologii, medycyny i fizjologii, z których wiele jest znanych wyłącznie specjalistom z tych dziedzin. Badania w tych rozmaitych dyscyplinach są kluczem do ustalenia, które reformy najbardziej przyczyniły się do krzewienia egalitaryzmu i w jakim stopniu postęp w kierunku rozwiązań egalitarystycznych jest wynikiem reform, a nie zmian ekonomicznych i technologicznych będących poza ich zakresem.

Jak zasugerowano powyżej, przegrupowania polityczne są wywołane rozdźwiękiem między nowymi technologiami a zdolnością ludzi do radzenia sobie z etycznymi i praktycznymi zawiłościami, jakie przynoszą te nowe technologie. Odpowiedź na wyjątkowo niepokojące problemy, od kryzysu miast i zdominowania drobnego biznesu przez wielki przemysł po liczne dostosowania narzucone przez rewolucję informacyjną, ma charakter zarówno religijny, jak i polityczny. Religijnej odpowiedzi udzielono szybciej z powodu wysokiego stopnia niezależności konkretnych kongregacji ewangelickich wiernych od hierarchicznej kontroli i ograniczeń nakładanych przez partie polityczne, które muszą często tak dostosowywać swoją politykę, aby utrzymać koalicje. Kongregacje wiernych o podobnym nastawieniu mogą swobodnie łączyć się ze sobą w poszczególnych sprawach, często w poprzek podziałów wyznaniowych (jak w kampaniach przeciwko niewolnictwu, na rzecz prohibicji i prawa wyborczego dla kobiet) w celu wspierania nowych, często destabilizujących koalicje polityczne pragnące wprowadzić w życie swój program reform. Stąd się bierze ścisła identyfikacja między populizmem a religią ewangelicką.

W rozdziale 1 naszkicowano nowe ramy analityczne do zbadania tych ruchów religijno-politycznych i zdefiniowano cztery zbieżne cykle w religii i polityce (cztery „wielkie przebudzenia”), które nadały kształt walce o egalitaryzm w Ameryce. Te wielkie przebudzenia to ruchy reformatorskie, w których po fazie etyczno-programowej następuje faza ustawodawczo-polityczna, a obie wynikają z opóźnienia między postępowaniem technicznym a dostosowaniem instytucjonalnym.

Każde przebudzenie trwa około 100 lat, włącznie z fazą schyłkową, w trakcie której dochodzi do starcia propagatorów jednego wielkiego przebudzenia z propagatorami następnego. **Pierwsze wielkie przebudzenie** rozpoczęło się w latach 30. XVIII wieku i przerodziło się w wojnę o uwolnienie Stanów Zjednoczonych od Korony Brytyjskiej. **Drugie wielkie przebudzenie** zaczęło się około 1800 r. i doprowadziło do krucjaty przeciw niewolnictwu, której wynikiem była w końcu wojna secesyjna. **Trzecie wielkie przebudzenie** pojawiło się pod koniec XIX wieku i doprowadziło do powstania państwa opiekuńczego i polityki promującej różnorodność. **Czwarte wielkie przebudzenie**, które zaczęło się około 1960 r., wkroczyło ostatnio w fazę polityczną i koncentruje się na reformie duchowej. W rozdziale tym dokonano krótkiego przeglądu głównych aspektów tych cykli i zapoczątkowanych przez nie reform. Nieco szerzej omawiam obecny cykl religijno-polityczny, czwarte wielkie przebudzenie. Przedstawiam również pokrótce zarówno stare, jak i nowe zagadnienia egalitaryzmu, które za życia jednego lub więcej pokoleń najpewniej będą dominować w debatach nad polityką społeczną. Rozdział kończy się szeregiem zastrzeżeń dotyczących ograniczeń związanych z ramami analizy oraz wskazówkami dotyczącymi ich właściwego zastosowania

W rozdziale 2 zajmuję się dwoistą naturą postępu technicznego, który stworzył fundamenty niezwykłego wzrostu gospodarczego w ciągu minionych trzech stuleci i był niezbędny do egalitarnych osiągnięć XX wieku. Szybki postęp techniczny był również bardzo destrukcyjny dla istniejącej tkanki społecznej. Postęp ten niejednokrotnie stwarzał problemy, do których społeczeństwo było nieprzygotowane pod względem etycznym, politycznym i społecznym. Osiągnięcia techniczne w dziedzinie destylacji doprowadziły do obniżenia kosztu produkcji wyrobów spirytusowych, dzięki czemu biedota miejska mogła sobie pozwolić na nieumiarkowane ilości alkoholu. Spadek kosztów transportu oceanicznego spowodował zalanie amerykańskich rynków pracy olbrzymimi falami imigrantów, doprowadzając do obniżenia płac i do wzrostu bezrobocia. Korzyści skali w przemyśle stalowym i innych gałęziach przemysłu przetwórczego nadwątlily drobną przedsiębiorczość, zrujnowały wiele rodzin z klasy średniej i podważyły przekonanie, że każdy czeladnik mógł w końcu stać się szefem własnej firmy. Postępy w metodach chirurgii i rozwój produkcji antybiotyków umożliwiły wydłużenie życia dzięki przeszczepom narządów, zanim wykształciliśmy

jako społeczeństwo stosowne wskazówki etyczne do pobierania organów lub ich rozdzielania.

Rozdział 2 pokazuje również, w jaki sposób rosnące tempo zmian w gospodarce i społeczeństwie od 1760 r. okresowo wywołuje potężne religijne i polityczne ruchy protestu, które podważają istniejące koalicje polityczne, przedstawiają nowy program egalitarnych reform i przyspieszają przegrupowania politycznych sojuszy zdolnych do realizacji tych programów.

W rozdziale 3 opisano powstanie „nowoczesnej etyki egalitarnej”, która przedkłada równość położenia nad równość szans. Zmiana ta zasadała się na przekonaniu, że społeczeństwo miałyby się lepiej, gdyby dochody były transferowane od bogatych do biednych oraz że państwo jest odpowiednim narzędziem do przeprowadzenia tej redystrybucji. Wysiłki rządów Anglii i Francji, podejmowane w latach 1525–1800 w celu zaradzenia okresowym wyniszczającym klęskom głodu, stanowiły czyn państwa egalitarnego. W Anglii polityka ta zaczęła się w latach 50. XVIII wieku od opodatkowania bogatych, aby zapewnić zapasy ziarna, które można by dostarczać biednym w okresach nieurodzaju, i miała kulminację na początku lat 90. XVIII wieku w postaci regularnych dodatków do płacy, mających zapewnić wystarczające wyżywienie robotnika i jego rodziny według standardów tamtych czasów.

Mimo to aż do połowy XIX wieku jedna piąta ludności Anglii była zbyt niedożywiona, by podołać stałej pracy. Jednak w północnoamerykańskich koloniach nędzarzy było stosunkowo niewiele, a głód nie stanowił istotnego problemu. W konsekwencji nagłego zrywu religijnego w Ameryce, nazywanego przez historyków drugim wielkim przebudzeniem (rozpoczętego około 1800 r.), egalitaryści koncentrowali wysiłki na planie gruntownych reform, które miały na celu wyeliminowanie wszelkich przeszkód w wyrównywaniu szans. W tym celu zainicjowali kampanie m.in. na rzecz sprawiedliwego traktowania rdzennych Amerykanów, praw kobiet, trzeźwości, zapewnienia powszechnej edukacji publicznej, reform miast, zniesienia niewolnictwa i rozszerzenia praw wyborczych na czarnoskórych i kobiety. Wspierane przez nich oddolne ruchy obywatelskie były tak potężne, że doprowadziły do uchwalenia siedmiu poprawek do konstytucji oraz licznych aktów prawnych na szczeblu federalnym, stanowym i lokalnym.

Program reform drugiego wielkiego przebudzenia był dobrze dostosowany do potrzeb wiejskich społeczności rolników i drobnych przed-



siębiorców opartych w znacznej mierze na pracy rzemieślniczej. Przy niezmiernych ilościach taniej ziemi oraz przy niewygórowanych wymaganiach kapitałowych w branży rzemieślniczej awans społeczny i ekonomiczny w czasie życia osoby ciężko pracującej i oszczędnej nie był marzeniem niemożliwym do spełnienia. Postępy technologii w ciągu dziesięcioleci przekształciły jednak strukturę gospodarki. W kolejnych gałęziach przemysłu optymalna wielkość przedsiębiorstwa znacznie wzrastała. Do gałęzi, w których nowe technologie wymagały wielkiej skali zakładów w celu efektywnego funkcjonowania, należały: uszlachetnianie stali, przeróbka ropy naftowej, produkcja żywności, środków transportu, maszyn i chemikaliów. Drobnymi wytwórcami, niegdyś przeważającymi w tych dziedzinach, zostali wyparci, torując drogę zaciekłemu, wykrwawiającym konfliktom między „baronami-rozbójnikami” po jednej stronie a robotnikami i drobnymi właścicielami po drugiej.

Ponieważ jednostki nie były w stanie skutecznie zagrozić potęgę korporacji, „reformatorzy” (*new lights*)\* trzeciego wielkiego przebudzenia (które rozpoczęło się około 1890 r.) zakwestionowali doktryny teologiczne, tłumaczące brzemień biedy degeneracją obciążoną jednostką. Przekonanie o przyrodzonej grzeszności rodzaju ludzkiego zastąpiono wiarą w niewinność nowo narodzonego. Dowodzą, że reformy społeczne poprzedzają osobiste zbawienie jednostek pogrążonych w nędzy i są jego warunkiem koniecznym.

Programy reform popieranych przez przywódców trzeciego wielkiego przebudzenia obejmowały intensywny rozwój szkolnictwa średniego i wyższego, ustanowienie podatków dochodowych oraz państwowych programów pomocowych mających na celu redystrybucję dochodów od bogatych do biednych, regulację wielkiego biznesu, ochronę praw pracowników do zrzeszania się w związki zawodowe i do strajku oraz zmniejszenie podaży pracowników (w celu zwiększenia poziomu płac) przez ograniczenie imigracji zarobkowej i pracy dzieci, a także unormowanie warunków pracy kobiet. Początkowe skoncentrowanie się pionierów trzeciego wielkiego przebudzenia na egalitaryzmie gospodarczym ostatecznie rozszerzyli na egalitaryzm kulturowy ich następcy, którzy atakowali religijne i rasowe bariery równości szans, później zaś kwe-

---

\* Ci wyznawcy danej religii, którzy idą z duchem czasu i nie opierają się zachodzącym w niej zmianom (przyp. tłum.).

stionowali wszelkie założenia dotyczące zachowania oparte na rolach płciowych, domagali się legalizacji aborcji i prowadzili kampanię przeciw dyskryminacji na tle orientacji seksualnej.

W rozdziale 4 dokonano oceny wkładu reform trzeciego wielkiego przebudzenia w formułowanie egalitarnych celów, których osiągnięcie reformy te miały przyspieszać. Opisano w nim zasięg, rozłożenie w czasie i przyczyny zmniejszania się nierówności. W rozdziale tym objaśniono również problemy związane z pomiarem kosztów i korzyści programów oraz dokonano opisu i interpretacji różnic między ekonomicznymi i biomedycznymi wskaźnikami nierówności. Zgłębiono szereg zagadek dotyczących strategii działania, w tym stwierdzenie, że wzrost gospodarczy i egalitaryzm są celami sprzecznymi ze sobą, oraz przedstawiono bilans rezultatów podjętych działań, zawierający zarówno kilka ważnych sukcesów, jak i jedną rażącą porażkę. Rozdział zamyka omówienie trudności w przewidywaniu rezultatu niektórych rodzajów polityki państwa. Trudności te wynikają częściowo z szybkiego tempa zmian w technologii, częściowo ze znacznego opóźnienia efektów podjętych działań w stosunku do momentu ich realizacji, częściowo zaś z nieelastyczności procesów politycznych.

Rozdział 5 stanowi kulminację książki. Dowodzę w nim, że egalitarny program trzeciego wielkiego przebudzenia został w znacznej mierze zrealizowany i że dalszy postęp wymaga nowego programu skoncentrowanego na nowych zagadnieniach, z których jedne mają źródło w niesłychanym postępie technologii w minionym stuleciu, pozostałe zaś wynikają z sukcesów i niepowodzeń wcześniejszych reform. Inicjatywę w kształtowaniu tego nowego programu w dużym stopniu przejęli zwolennicy czwartego wielkiego przebudzenia, kładący nacisk na kwestie równości duchowej (niematerialnej). Propozycja ta może zdziwić adwersarzy ideologii religijnej prawicy<sup>7</sup>. Istotna jest jednak jej treść, a nie retoryka. Zasadniczą kwestią jest to, czy jest możliwe, aby te reformy przyczyniły się do równiejszego podziału dóbr duchowych, które mają tak przemożny wpływ zarówno na dążenie do samorealizacji, jak i na ekonomiczny sukces na rynku.

<sup>7</sup> Nie należy też sądzić, że wszyscy **zwolennicy czwartego wielkiego przebudzenia** są tymi głośnymi konserwatystami politycznymi, którzy chcą poprowadzić ten program w konkretnym kierunku. Czarne kościoły są również zwolennikami obecnego przebudzenia, ale interpretują program nierówności duchowej w świetle swoich własnych doświadczeń historycznych.

W rozdziale 5 opisano nowe problemy związane z egalitaryzmem oraz przeanalizowano ich możliwe rozwiązania, w tym rozwój nowych form kształcenia. Znaczna część analizy skupia się na zmianach struktury konsumpcji, na nowych sposobach wykorzystania czasu i możliwości spędzenia 45% długości życia dorosłego człowieka na działaniach sprzyjających zdrowiu, produktywnych i dających spełnienie na emeryturze. Aby wykorzystać te możliwości, należy jednak przewyciężyć poważne nieprawidłowości w alokacji dóbr niematerialnych. W rozdziale 5 omówiono charakter tych niematerialnych zasobów, problemy związane z korektą ich wadliwego podziału oraz możliwe rozdzielanie reform między państwo, biznes i ochotnicze organizacje charytatywne. Zasadnicze znaczenie dla nowych reform ma upowszechnienie wyższego wykształcenia oraz różnych nowych form kształcenia przystosowanych do potrzeb wyalienowanej młodzieży oraz osób starszych.

Jednak nie wszystkie egalitarne elementy programu trzeciego wielkiego przebudzenia zostały wprowadzone w życie. W rozdziale 5 są również rozpatrywane kwestie, które nadal mają zasadnicze znaczenie dla postępu egalitaryzmu, w tym problemy wynikające z globalizacji i nierówności w międzynarodowym podziale dochodu, podobnie jak działania, które z dużym prawdopodobieństwem mogą doprowadzić do ich szybkiego rozwiązania. Chociaż rozważania w niniejszej książce są skoncentrowane głównie na ekonomicznym, społecznym i politycznym rozwoju w Stanach Zjednoczonych, poruszanych tu zagadnień nie da się odpowiednio zrozumieć bez uwzględnienia doświadczeń w innych miejscach świata. Ponadto gwałtowny wzrost gospodarczy społeczeństw Azji Wschodniej, o kulturach odmiennych od dominującej w Stanach Zjednoczonych, wymaga rozważenia wschodnioazjatyckiej drogi do egalitaryzmu.

W posłowniu wyjaśniono, dlaczego nie powinniśmy obawiać się przyszłości, chociaż niesie ze sobą budzące niepokój wyzwania, być może nawet poważniejsze niż te, jakim musiało stawić czoła nasze pokolenie z powodu coraz dalszego wkraczania nauki na obszar tajemnicy życia. Mimo rosnącej złożoności życia społecznego, poważnych nowych wyzwań etycznych oraz ewentualności katastrofy, przewiduję w następnych sześćdziesięciu latach m.in. dłuższe i zdrowsze życie, obfitsze zaopatrzenie w żywność, poprawę warunków mieszkaniowych oraz stanu środowiska naturalnego, dostępność edukacji na wyższym poziomie dla większej liczby osób, zmniejszanie się nierówności zarówno material-

nych, jak i duchowych (nie tylko w naszym kraju, ale również w skali międzynarodowej), wyższe płace i bardziej elastyczne formy zatrudnienia, więcej czasu na wychowanie dzieci, silniejsze rodziny spędzające wspólnie wolne chwile, niższe wskaźniki przestępczości i korupcji oraz większą harmonię etniczną i rasową. Wizja ta nie jest oparta na boskim objawieniu, lecz na analizie dostępnych danych dotyczących długookresowych tendencji w nauce, technice, fizjologii człowieka, edukacji oraz zachowaniach ekonomicznych i społecznych. Prognozowanie jest sztuką, nie nauką ścisłą, i liczne prognozy, jakkolwiek pieczołowicie byłyby obmyślane, okazują się dalekie od rzeczywistości z powodu błędnych założeń i przeoczonych okoliczności. Niemniej decyzje oparte na prognozach długookresowych podejmowane są codziennie w środowiskach biznesowych rozważających wielkie inwestycje z wieloletnim okresem zwrotu, amortyzowane na przestrzeni kilku dekad. Rodzice również dokonują poważnych inwestycji w przyszłość, jakimi są ich dzieci i wnuki. Dlatego powinniśmy próbować opracowywać najlepsze prognozy, na jakie pozwala nauka i sztuka.

Dla czytelników pragnących zapoznać się szczegółowo z bardziej dyskusyjnymi wnioskami zawartymi w niniejszej pracy zamieszczono dodatki do poszczególnych rozdziałów, w tym Dodatek 5E autorstwa Chulhee Lee z Uniwersytetu Narodowego w Seulu.

Czytelnikom należy się ostrzeżenie, że piszę jako świeckie dziecko trzeciego wielkiego przebudzenia oraz że przez całe swoje życie akceptowałem zarówno fundamenty jego etyki, jak i podstawowy trzon jego reform. Moją rolą jako specjalisty w dziedzinie nauk społecznych jest jednak badanie społeczeństwa z taką dozą obiektywizmu, jaką zdołam z siebie wykrzesać, oraz ogłaszanie wniosków empirycznych bez pomniejszania zasług tych, którzy nie podzielają wartości przeze mnie cenionych najwyżej. Pozostawiam czytelnikowi ocenę tego, w jakim stopniu udało mi się zrealizować to zadanie.



---

## CZWARTE WIELKIE PRZEBUDZENIE, PRZEGRUPOWANIE POLITYCZNE W LATACH 90. XX WIEKU I SZANSA NA EGALITARNĄ REFORMĘ

Amerykanie są dzisiaj bardziej podzieleni i źli na siebie niż kiedykolwiek od lat 50. XIX wieku. Teraz, tak jak i wtedy, szerzy się nieufność do przywódców i instytucji, a z przemówień i wiadomości medialnych wręcz leją się oskarżenia o zмовę jednej grupy przeciwko wolności, bytowi czy zasadom innej grupy. Niektóre z tych kwestii są odmienne, ale nienawiść i lęki są równie intensywne. Teraz, tak jak i wtedy, dochodzi do starć na tle etnicznym w miastach, aktów terrorystycznych, podziałów w partiach i powszechne są zarzuty o zepsucie: w rządzie, w kościołach, w biznesie i w sypialniach. W centrum zawieruchy teraz, tak jak i wcześniej, są trzy czynniki: nowa rewolucja technologiczna, kryzys kulturowy, przyśpieszony przez zmiany w strukturze gospodarki wywołane zmianami technologicznymi, oraz dwa ścierające się ze sobą potężne ruchy społeczne i polityczne stojące po dwu stronach przepaści ideologicznej i etycznej, grożące podważeniem wielkich reform egalitarnych XX wieku.

Kryzys polityczny lat 50. XIX wieku zapoczątkowało potężne nasilenie uczuć religijnych, które – z przyczyn objaśnionych w następnym podrozdziale – historycy nazywają **drugim wielkim przebudzeniem**. Ten ruch religijny wydał nowy i wielce kontrowersyjny program reformatorski i etyczny, który doprowadził do podziału najpierw w największych wyznaniach protestanckich, a następnie w głównych partiach. Skutkiem tego było przegrupowanie polityczne, które przyspieszyło wojnę secesyjną i doprowadziło do trwającej ponad pół wieku dominacji republikanów w rządzie federalnym.

Zwiastunem przegrupowania politycznego w latach 50. XIX wieku była rosnąca tendencja programu ewangelicznego do marginalizowania

problematyki gospodarczej, dominującej w polityce amerykańskiej przez ćwierćwiecze po wyborze Andrew Jacksona na prezydenta w 1828 roku. Takie kwestie jak cła, regulacja banków, polityka dotycząca ziemi i federalne wsparcie dla modernizacji kraju (koleje, drogi lądowe i wodne), zostały zastąpione sprawami początkowo uważanymi za ważne tylko dla garstki „religijnych maniaków”: emancypacja, abstynencja, nauczanie Biblii króla Jakuba w szkołach, regulacja imigracji i ograniczenia prawa wyborczego dla imigrantów. Te nowe problemy wysunęły się na pierwszy plan z powodu zmian technicznych, które doprowadziły do powstania „królestwa bawełny”, do pierwszej fali szybkiej urbanizacji, do masowej imigracji, do rozwoju systemu produkcji fabrycznej i do regionalnego przemieszczania w produkcji rolnej.

Kryzys polityczny lat 90. XX wieku został również zapoczątkowany przez potężne nasilenie uczuć religijnych. Podobnie jak to było z ożywieniem w czasach Jacksona, obecnie trwająca faza ożywienia przyniosła nowy, zorientowany kulturowo program polityczny i uruchomiło wynikający z tego programu żarliwy ruch reformatorski, często nazywany **religijną prawicą**. Ożywiony charyzmą Ronalda Reagana, nowy ruch wkroczył do krajowej polityki najpierw na poziomie prezydenckim, chociaż w polityce lokalnej w hrabstwach był widoczny już od początku lat 70. Mimo lekceważenia ze strony liberalnych przywódców Partii Demokratycznej religijna prawica zaczęła wywierać wyraźny wpływ na wybory prezydenckie już w 1984 r., ale aż do 1994 r. miała relatywnie niewielki wpływ na wybory do Kongresu.

Przesunięcie preferencji głównej grupy głęboko religijnych wyborców od demokratów do republikanów jest najbardziej widoczne w wyborach uzupełniających do Kongresu. Sondaże przeprowadzane w latach 80. XX wieku podczas wyborów do Kongresu w połowie kadencji lub tuż po nich ujawniły, że około jednej trzeciej dorosłych identyfikowało się jako ewangelicy albo inni wyznawcy religii entuzjastycznych\*, cechujących się intensywną duchowością połączoną z nawróceniem. Takie

---

\* Autor używa pojęcia *enthusiastic religions* na określenie odłamów protestantyzmu utworzonych w czasie drugiej reformacji (reformacji radykalnej) w XVII i XVIII wieku, charakteryzujących się tworzeniem zamkniętych wspólnot, wymogiem dążenia do codziennej „osobistej świętości”, chrztem dorosłych, odcinaniem się od świata bądź dążeniem do jego zmiany, również przez rewoltę, a także indywidualnym odczuciem działalności Boga. Religie takie bywają w polskiej literaturze nazywane radykalnymi. Zob. Z. Pasek, *Chrześcijaństwo entuzjastyczne*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 1985, z. 2, s. 179–197. (przyp. tłum.).

osoby podzieliły swoje głosy mniej więcej po równo między kandydatów demokratycznych i republikańskich w 1982 r., ale do 1994 r. zwiększyły swą lojalność wobec republikanów. W 1994 r. tylko 26% ponownie zagłosowało na demokratów, podczas gdy 74% głosowało na republikanów. W typowych wyborach prezydenckich przesunięcie głosów oznacza zmniejszenie elektoratu demokratów o około 7% i taki sam przyrost elektoratu republikanów (tj. przewagę republikanów o 14 punktów procentowych)<sup>1</sup>. Oprócz tych zmian poparcia wzrósł udział głosów oddanych przez wyznawców religii entuzjastycznych, co oczywiście zwiększyło ich znaczenie.

Gdyby republikanie się zjednoczyli, taka zmiana mogłaby przynieść ich partii dominację na pokolenie lub dłużej. W amerykańskim kontekście politycznym pojęcie **dominacji** nie oznacza, że partia wygrywa wybory za wyborami z dużą przewagą. Historia wyborów pokazuje, że różnice w liczbie głosów oddanych na główne partie są niewielkie nawet w okresach, w których jedna partia dominuje, jak w latach 1868–1930, kiedy to republikanie sprawowali urząd prezydencki przez 75% tego okresu (analogiczne liczby w przypadku Senatu i Izby Reprezentantów wynoszą odpowiednio 84% i 59%). **Dominacja** oznacza raczej, że dana partia wygrywa większość wyborów krajowych z niewielką przewagą. Dlatego chociaż rozmiar twardego elektoratu partii wywiera duży wpływ na wynik wyborów, przewagę tę może zrównoważyć w dowolnej kampanii mnóstwo przypadkowych czynników, m.in. recesja gospodarcza, kryzys międzynarodowy, nijaka lista wyborcza, skandal, frekwencja wyborcza, słaba organizacja i podziały wewnątrzpartyjne<sup>2</sup>.

Statystyki wyborcze z lat 80. i 90. XX wieku wskazują, że jesteśmy w trakcie politycznej zmiany, wywołanej w dużym stopniu przez przeobrażenia religijności Amerykanów. Nie można zrozumieć obecnych tendencji politycznych i etycznych ani właściwie prognozować przyszłego rozwoju gospodarczego, nie rozumiejąc cykli w odczuciach religijnych występujących w historii Ameryki i wywoływanych przez nie ruchów reform społecznych, gospodarczych i politycznych.

<sup>1</sup> Zob. Dodatek 1A. Największe korzyści republikanie odnieśli między 1982 r. a 1984 r. w regionie północno-centralnym, południowym i w górzystych stanach na Zachodzie [w regionie Gór Skalistych – przyp. tłum.].

<sup>2</sup> Zob. Silbey (1967; 1991a); U.S. Bureau of the Census (1975, s. 1083); por. Brady (1988); Howe (1990); Jensen (1984); Lichtman (1983); Swierenga (1990).



**Robert William Fogel (1926–2013)** – laureat Nagrody im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii w 1993 r. (wspólnie z Douglassem C. Northem) za wkład w odnowę badań historii gospodarczej przez zastosowanie teorii ekonomicznych i metod ilościowych do objaśniania przemian gospodarczych i instytucjonalnych; studiował w Cornell University, Columbia University i Johns Hopkins University; jeden z głównych twórców tzw. nowej historii gospodarczej.

- Cztery wielkie przebudzenia to trwające po kilkadziesiąt lat cykle społeczno-polityczno-religijne w Stanach Zjednoczonych, wzbudzające fale reform społecznych, przegrupowań politycznych i przeobrażeń wyznaniowych, w których główną rolę odgrywało (i odgrywa – czwarte wielkie przebudzenie wciąż trwa) dążenie do realizacji szeroko rozumianego programu egalitaryzmu.
- Wykorzystując matematyczne metody analizy ekonomicznej, Fogel ukazuje drogę amerykańskiego „tygla narodów” do osiągnięcia dominacji na świecie. Wskazuje także na możliwości dążenia innych krajów – Europy, Ameryki Południowej, Azji i Afryki – do wspólnej egzystencji w globalizującej się rzeczywistości.

„Czytelnik znajdzie w niniejszej książce fascynujące zestawienia poświęcone postępowi technicznemu w ujęciu historycznym, które pokazują, jak niebywałe przyspieszenie tego procesu nastąpiło w ciągu ostatnich 100–200 lat. (...) Dzięki Fogłowi możemy lepiej zrozumieć, jak duże znaczenie dla różnic i zmian w szeroko pojętym dobrobycie mają wskaźniki wykraczające poza PKB (...). Fogel omawia także nowe problemy etyczne, które pojawiają się w związku ze zmianami w nauce i technice, takie jak zapłodnienie *in vitro* czy przeszczepy organów”.

*Profesor Leszek Balcerowicz*

PARTNERZY:

**FOR** FORUM  
OBYWATELSKIEGO  
ROZWOJU



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

**Harvard  
Business  
Review**  
POLSKA

ISBN 978-83-264-4218-6



9 788326 442186

Cena 59 zł  
(w tym 5% VAT)

**Zamówienia:**

infolinia 801 04 45 45, fax 22 535 80 01  
zamowienia.książki@wolterskluwer.pl  
www.wolterskluwer.pl  
księgarnia internetowa www.profinfo.pl



9788326442186 W01P01